

R E C E N Z J E

A. SCHEFFER, H. GRANGER-TAYLOR, *Textiles from Masada. A Preliminary Selection*, z aneksami: Z.C. Koren (Kornblum), *Analysis of Masada Textile Dyes* oraz O. Shamir, *Loomweights of Masada*, [w:] *Masada IV. The Yigael Yadin Excavations 1963-1965*, Jerusalem 1994, s. 153-281.

Podczas badań archeologicznych prowadzonych w Masadzie – twierdzy słynnej z desperackiej obrony w czasie buntu Żelotów przeciwko rzymskiemu panowaniu – znaleziono między innymi także 122 fragmenty tkanin oraz ciężarki tkackie. Jedna z autorek podstawowej części omawianego opracowania – A. Scheffer – pochodzi z Izraela, druga – H. Granger-Taylor – jest pracownikiem British Museum w Londynie. Ponadto zaprosiły one do współpracy naukowców z Izraela, którzy wykonali analizy włókien (O. Elsner, O. Shkolnik, A. Gorski, S. Nadler, C. Shimony i R. Iucha), barwników – Z.C. Koren (Kornblum) i ciężarków tkackich – O. Shamir. Recenzowana praca jest częścią opracowania wyników badań archeologicznych prowadzonych w Masadzie.

Tkaniny, które w postaci odpadków znaleziono w różnych rejonach twierdzy, są datowane na okres od połowy I w. p.n.e. do końca I w. n.e. Są wśród nich wyroby z lnu, bawełny, sierści koziej i wełny owczej. Z lnu lub innego surowca roślinnego, np. konopi, jest 10 tkanin w splocie płóciennym, jedna skarpeta wykonana ścięciem igłowym oraz jedna pleciona siatka. Jedyny w Masadzie wyrób bawełniany to wzorzysty adamaszek, natomiast wszystkie 11 tkanin z sierści koziej jest w splocie płóciennym. Pozostałe tekstylia – wełniane – zostały w większości utkane w splocie płóciennym (76 szt.), w tym jedna tkanina ma wplecione pętelki, w innej zaś użyto splotu tapicerskiego w kombinacji z płóciennym. Ponadto 2 fragmenty mają splot tzw. śródziemnomorski (*samitum*) oparty na splocie płóciennym, 7 fragmentów jest w splocie skośnym 2/2, trzy fragmenty, w tym jeden z pętelkami, w splocie skośnym 1/2 oraz 4 fragmenty w splocie rombowym. Splotu jednej tkaniny nie udało się określić.

Wiele ze znalezionych w Masadzie tkanin to wyroby bardzo delikatne, mające po kilkadziesiąt nici osnowy lub wątku na 1 cm². Na części z nich zachowały się ślady barwników, tworzące rozmaite wzory, najczęściej pasy, kraty, romby, ale też bardziej skomplikowane wzory geometryczne. Zaobserwowane barwy to żółta, kremowa, różowa, czerwona, purpurowa, beżowa, brązowa, niebieska, szara, czarna. Uzyskane one zostały z barwników naturalnych, z których wyróżniono marzannę, indygo, taninę. Wielkim walorem omawianego opracowania jest zamieszczenie w nim barwnych zdjęć, dzięki którym tekstylia można nie tylko poznać, ale i podziwiać.

Tkaniny, o których mowa, powstały zapewne na krośnie pionowym – ciężarkowym lub dwuwałowym. O używaniu w Masadzie krosien ciężarkowych świadczą nie tylko znaleziska ciężarków tkackich, ale też brzeg początkowy jednej z tkanin w postaci dwóch skręconych nici. Natomiast pętelki kończące jedną z tkanin wykonanych z sierści koziej dowodzą, że została utkana na krośnie dwuwałowym.

Zdaniem autorek, z którym w pełni się zgadzam, znakomita większość tkanin z Masady pochodzi z produkcji lokalnej, ewentualnie z krajów sąsiadujących z Judeą, np. z Egiptu. Byłyby one resztkami odzieży obrońców Masady lub ich rodzin. Są to tkaniny lniane i wełniane, wykonane w splocie płóciennym lub w kombinacji ze splotem tapicerskim, z przędzy w skręcie SS, tzn. lewym w osnowie i wątku, lub – rzadziej – SZ, tzn. lewym

w osnowie, prawym w wątku. Wyroby takie są bardzo charakterystyczne dla Bliskiego Wschodu w czasach rzymskich, znaleziono je m.in. w Palmyrze w Syrii i Mons Claudianus w Egipcie¹. Z północną częścią regionu śródziemnomorskiego – z cywilizacją grecko-rzymską – wiążą się natomiast wyroby, w których zastosowano przędzę w skręcie ZZ, czyli prawym w osnowie i wątku. Są to tkaniny w splocie skośnym 1/2, gładkie lub z pętelkami, w splocie śródziemnomorskim oraz jedna, bardzo delikatna tkanina w splocie skośnym 2/2 i o dużej gęstości nici (18/85 na 1 cm). Tkaniny takie znaleziono m.in. w Pompejach i Herculanium oraz w greckich koloniach nad Morzem Czarnym². Ostatnia z wymienionych wyżej tkanin ma analogie w znaleziskach z Palmyry i Antinoe w Syrii, Mons Claudianus w Egipcie oraz w resztkach rzymskiej togi znalezionych na cmentarzysku w Ballana w Nubii³. Tkanina z Masady, będąca może resztką płaszcza rzymskiego oficera oraz inne, jej podobne, zostały zdaniem H. Granger-Taylor i A. Scheffer wyprodukowane w Italii lub w zachodnim rejonie Morza Śródziemnego. Określenie tkaniny jako resztki płaszcza oficera rzymskiego byłoby trudne do udowodnienia. Może tak było rzeczywiście, jednak równie dobrze płaszcz taki mógł do Masady trafić drogą wymiany handlowej.

Na temat pochodzenia podobnych tkanin wypowiadałem się wcześniej przy okazji próby określenia miejsca produkcji średniowiecznych tkanin posiadających równie dużą gęstość nici, stwierdzając, że ich bliskowschodnie pochodzenie jest mało prawdopodobne⁴. Sądzę nadal, że najpewniej tkano je w zachodnich lub północnych prowincjach Rzymu, a na Bliski Wschód trafiały np. wraz z legionami rzymskimi.

Całkowicie obcych w Masadzie wg autorek jest natomiast kilka tkanin w splocie skośnym 2/2 z przędzy w skręcie ZZ, oraz w splocie rombowym 2/2 z przędzy w skręcie ZS, a także kraciasta tkanina w splocie płóciennym z przędzy ZS. Identyczne tkaniny są licznie znajdowane na stanowiskach archeologicznych w Niemczech, Skandynawii i na Pomorzu i są one bez wątpienia wyrobami „barbarzyńców”⁵. Również z tym poglądem wypada się zgodzić i można przyjąć, że także te tkaniny przynieśli legionści stacjonujący w pierw na Północy, choć i w tym wypadku nie można wykluczyć, że tkaniny owe zostały do Masady przywiezione przez kupców.

Opracowanie tkanin z Masady wykonane i opublikowane zostało dobrze, szkoda tylko, że nie zmierzono grubości włókien wełny, co mogłoby mieć znaczenie dla dalszych badań nad wełną owczą w okresie rzymskim⁶. Badania takie mogłyby uściślić pochodzenie niektórych tkanin, np. tych, które określono jako wyroby „barbarzyńców”. Wydaje się, że – w związku z pracami prowadzonymi przez polskich archeologów nad Bliskim Wschodem – przedstawione opracowanie może być przydatne także w naszym kraju.

Jerzy Maik

(Łódź)

¹ R. Pfister, *Textiles de Palmyre*, Paris 1934; tenże, *Nouveaux textiles de Palmyre*, Paris 1937; tenże, *Textiles de Palmyre III*, Paris 1940; J. Maik, *The New Textile Finds from Palmyra*, „Archaeological Textile News”, nr 18–19, Trondheim, November 1994, s. 11–13; L. Bender Jørgensen, *Textiles from Mons Claudianus: A Preliminary Report*, „Acta Borealia”, t. 3, 1991, s. 83–95.

² Tkaniny z Pompei i Herculanium przechowywane w muzeum w Neapolu i w Pompejach, będące w opracowaniu, są cytowane przez autorki; tkaniny znad Morza Czarnego: D.S. Gertsiger, *Antinye tkani w Sobrani Ermitaia*, [w:] *Pamjatniki Antinogo Prokladnogo Iskusstva*, red. K.S. Gorbunova, Leningrad 1973.

³ M. Hoffmann, *The Warp-Weighted Loom*, Oslo-Bergen-Tromsø 1964, s. 250–253; L. Bender Jørgensen, *Textiles from Mons Claudianus...*; tkanina z Ballana cytowana wg autorek.

⁴ J. Maik, *Wyroby włókiennicze na Pomorzu z okresu rzymskiego i ze średniowiecza*, Wrocław 1988, s. 174–175.

⁵ L. Bender Jørgensen, *North European Textiles until AD 1000*, Aarhus 1992; J. Maik, *Wyroby włókiennicze...*

⁶ Dzięki uprzejmości H. Granger-Taylor miałem okazję zbadać próbkę wełny owczej z Masady. Jej jakość była podobna jak np. wełny z Palmyry, z północnych prowincji Imperium (np. z Vindolandy) oraz z Pomorza. Jednak zbadanie tylko jednej próbki to stanowczo zbyt mało i należy postulować przeprowadzenie analiz na szerszą skalę.